

1) W powiecie Kalkowskim dużo ludzi nazywa-
wali „Ruskie”. W Pierwszą wojnę światową zabili
kuzdra we wsi Kremenienca. Jeden powrót
w 1914, wojnę światową dostał od gminy Kremenienca
duży kanał ziemi i zaczął się rozbudować, gdy robaczył
się wściekło tuż tuż, całe zabudowanie spalił i sam
się zatonął. Jak 1939 roku przyszli - to
kurczki, panierowcy, kutaki, i wszystkie pracowników
rodziny, uciekali, gdzie się dalo, do lasu i nawet
zagrobie. Nie wszystkim pasowało zagrobie.

Jeden z młodszych „Gelidy” miał 3 kamienice to uciekł
do Niemiec. Właściciel Rogowica tam jednego dziadka zabił.
Później gmina „Pieski” był duży majątek Popławskiego
Popławski z synem gdzieś uciekli, a żonę i córkę wyrzucili
do Karachastan. Tam żona obracała i ciotka na malaryz i
cyngę, domnie pisali list. Później z gminą. Międzykole był
bogacz, i posel na sejm, zabili, a syn z matką uciekli.
Uciekali gdzie kto mógł do lasu przy zagrobie.

Stym osobom często spotykalem się i dobrze ich znam
Dla tego omieli tu pisać. Kto wiechaz radnej nagrody się pisze.
I mi podaje swięzego nazwiska i adresu.

Strona 2

Jak siedząc w lesie układali sobie piosenki

Piosenka nr 1

O Boku który jest na wiecie
Niezgodny sprawiedliwa dłoń
Kołamy a puszory dają do siebie

O Polski dom o polska krew

O Boku skrusz ten wiec co sieki nasz kraj
Do wolnej Polski nam powrócić daj

By stał się twierdzą nowej siły nasz dom nasz kraj

O Janie a tyż skrusz nasze o wstym nasz kragaluy
spiew

Z nad wisty, warty, boga, niemna, mzeremka

No czy wata krew

O Boku skrusz ten wiec co sieki nasz kraj i t.d

Strona 3 / Królno Polski co wieśkarz a wiebie.

Królowie twoi Królowa Ciębie, Bogostan wasze dżerienia cele
Kruć nam cjęzję, kryzadżę lat wiele, wieh matki nasze
whrotę abozę, swiech syniō drożid co się tużacę.

To obcyd krajac dajōi swe zęcie, młozę dla Polski po cęzym
siwiecie. Daj wieh ta młozę. Ktore młode lata, preciladawana
przez judasza brata. Rozacha tej' słuhi by z cjęzjętich ziemiach
Odetchnac swobodnij, po tyh cjęzjętich. Kradły syn wirny
Kradły polek prawy, poinceł w szętko porad' uciōj' krowaj
Kradły cel jedny a swaim sercu głębi, wypędnic przez wozę. cęgo
etale gnębi. A chociaz' mienisz ten szaton na' szemi
Kce polakōd smiercę, zwiōnowac iōh mienisz. Kę pomocę Bōżę
my się mu miedamy i straconę młozę, znoue odkyskamy
Krosimy Ciębie ty o matko dęga ustad się en uam do Syna
Boga. Nad naszę Polskę nasze pieręgo męj' i Synu
praktudaj' potreby jej.

Ta piosenka na melodję
"Dilija naręgd stumieni rōdżiōd"
"

Strona 4 To jest piosenka. Wiele było, imyeli ktorych nie pisze

.Choc' nas niedużo, lecz smysły nasze bystro
I nasze ludzkie pełne mełwa są
Pudriemy a bój sa wolność swej ojczyzny
By swawieć pęta które wiążą ją

I pod grada kul wyleci orzeł biały
I wrbię się na dławny jasny szlak
Chwimiński wój wyniszczył a ziemi całej
Gdy wódę kochamy da nam wszystkim swac

Synowie polscy duszem nie podajęć
Chwimiński przegięć ciętkie dłoże te
Gdy czas nadejdzie to się nie wadajęć
Kruciminy a siebie ciętkie jarimo te

I pod grada kul wyleci orzeł biały
I wrbię się na dławny jasny szlak
Chwimiński wój wyniszczył a ziemi całej
Gdy wódę kochamy da nam wszystkim swac

Wiersz piosenki wierszem fryzycznym, przepisany na 1874